

**Oświadczenie złożone
przez senatora Jarosława Obremskiego
na 29. posiedzeniu Senatu
w dniu 4 listopada 2016 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry

Szanowny Panie Ministrze!

Zgłosił się do mnie w ostatnim czasie znany mi ksiądz, chcąc opisać mi pewną sytuację. Otóż postanowił on odwiedzić swojego parafianina, który, mówiąc kolokwialnie, trafił do więzienia.

Informacje o trybie organizacji widzeń w więzieniu, które mi przekazał, wprawiły mnie w zdumienie, dlatego też pragnę poruszyć ten temat. Według relacji, aby w ogóle móc umawiać się na widzenia, należy nawiązać kontakt korespondencyjny z więźniem, tak by ten wyraził wolę widzenia. Sama procedura wydaje się być oczywista, ale czas jej realizacji to było około miesiąca.

Aby doprowadzić do skutku odwiedziny, należało w odpowiednim dniu zarejestrować się w więzieniu. Aby mieć szansę na obsłużenie, do kolejki należało się zgłosić już o godzinie 5.00 rano. Dla osób, które przychodzą później, nie wystarcza miejsc w rejestracji. Procedura zapisów zaczyna się o godzinie 7.00, a kończy około 9.00, jednak zapisani odwiedzający nie znają godziny widzenia, nie wiedzą, kiedy przyjdzie ich kolej, więc muszą cierpliwie czekać, będąc non stop do dyspozycji, nawet cały dzień.

Oczywiście zdaję sobie sprawę, że charakter ośrodka, jakim jest więzienie, wymaga określonych procedur. Czy jednak jest to jednostkowy przypadek, czy sytuacja powszechna? Czy w dobie cyfryzacji i szerokiego postępu nie ma możliwości, aby z myślą przede wszystkim o odwiedzających usprawnić cały proces?

Z wyrazami szacunku
Jarosław Obremski